

Zdzisława Sośnicka, Nie by

Wieczżami
Gdy idziemy przez park

Jaka cisza przed nami

Tylko morze gdzieś gra
On szepcze z daleka

Pełne wspomnień sprzed lat

Gdy mu wolność przyrzekał
Tamten żołnierz - nasz brat

Lecz nie było wtedy rż w Kołobrzegu

Był na butach wojny kurz, bagniet w ręku

Morze inną niosło pieśń - pełną

Chociaż drzew tych samych cień miasto krył

Nie pachniała tak, jak dziś noc gorąca

Kiedy trzeba było iść, iść do koń

Gdy w bitewny mroczny pył droga niosła

By Kołobrzeg wolnym był, wolnym był

Dzisiaj kwitnie nam tak

Rżą wieczoru kwiat

I nasycę wiatr jej zapachem

Lecz nie było wtedy rż w Kołobrzegu

Był na butach wojny kurz, bagniet w ręku

Lecz nie było wtedy rż, co dziś kwitną

Nad grobami czasu burz, czasu burz

Blask latarni nad portem

Płynie z dśrż mgły

Cichną kutrż w motory

To Kołobrzeg już śpi

Tylko rże przed nami

Czerwienieją jak krew

By ożyła w nas pamięć

Choć odległe są dnie

Nie było jeszcze rż w Kołobrzegu

Był na butach wojny kurz, bagniet w ręku

Morze inną niosło pieśń - pełną

Chociaż drzew tych samych cień miasto krył

Nie pachniała tak, jak dziś noc gorąca

Kiedy trzeba było iść, iść do koń

Gdy w bitewny mroczny pył droga niosła

By Kołobrzeg wolnym był, wolnym był

Dzisiaj kwitnie nam tak...